GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Ludu.

Abonament przy odbiorze w eksped. mies. gr. 75 kwart. zł. 2,25, z dost. poczt. wł. koszt. manip. „ 94 „ „ 2,82, pod opaską w Polsce - - - „ 90 „ „ 2,40, w agenturach - - - - - - - „ 85 „ „ 2,55.

Wychodzi w każdy wtorek, czwartek i sobotę

Konto czekowe: P. K. O. 200695.

Egzemplarz pojedyńczy 10 groszy.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 5 groszy. Reklamy za wiersz milimetrowy na stronie 4-łamowej 10 groszy. :—: :—:

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 91 | Toruń, wtorek 29 września 1925 | Rok 3

Uchwalenie ustawy o reformie rolnej w senacie.

Ustawa o reformie rolnej, uchwalona przez sejm przed jego wakacjami letniemi musiała według ustawy uzyskać jeszcze zgodę senatu. Wobec tego senat wyznaczył najpierw komisję, która się sprawą tą zajęła a ostatecznie głosował nad nią w pełnym składzie.

Uchwały senatu wielkiej wartości nie mają, albowiem zmiany, które poczyni senat w jakiejkolwiek ustawie, rozpatruje ponownie sejm, a jeżeli sejm ich nie uwzględni to stanie się prawomocną pierwotna uchwała sejmu.

Obrady senatu tak samo jak i sejmu niejednokrotnie wywoływały ostre starcia pomiędzy poszczególnemi stronnictwami — o czem zresztą już poczęści donosiliśmy. Nie podaliśmy jedynie wyniku obrad końcowych.

Były one szczególnie charakterystyczne i obfitowały w bardzo ostre starcia stronnictw. Szczególnie znamienne były obrady w dniu 21 b. m. Na wstępie sprawozdawca senator Bielawski omówił zgłoszone poprawki oraz zastrzeżenia rządu, poczem przystąpiono do głosowania. Wniosek senatora Posnera (PPS) o przyjęcie całej ustawy bez zmian, odrzucono w głosowaniu imiennem 60 głosami przeciw 35. Odrzucono również wniosek senatora Czerkawskiego (kl. ukr.) o odrzucenie całej ustawy.

Do artykułu 1 przyjęto poprawkę komisji, aby przeprowadzenie nowego ustroju rolnego obejmowało także scalanie gruntów, likwidację serwitutów i meljorację nieużytków.

Do artykułu 4 (największy zasób ziemi) przyjęto 51 głosami przeciw 46 poprawki senatora Smólskiego (Ch. D.), aby najwyższy zasób ziemi na kresach wynosił nie 300, ale **400 ha.** Przyjęto również zmianę komisji, aby poza tem pozostawić obszary leśne ponad 30 ha. a na kresach ponad 50 ha., gdy projekt sejmowy ustalił te liczby na 50 i 100 ha.

Do artykułu 11, określającego roczny wymiar ziemi, przeznaczonej do parcelacji, przyjęto porawkę komisji, e o ile w ciągu roku z braku nabywców nie zostanie rozparcelowanych 200 tysięcy ha, to nierozparcelowane w danym roku grunta będą wliczone do wymiaru następnego roku, nie **powodując jego zwiększenia.**

Do artykułu 26 przyjęto 54 głosami przeciw 43 poprawkę senatora Krzyżanowskiego (kl. pracy), w myśl której wierzytelności hipoteczne będą zaspokajane drogą repatrycji między właścicielem majątku, a jego hipotecznymi wierzycielami po zaspokojeniu długów terminowych. **Jeśli wierzytelność hipoteczna nie zostanie całkowicie zaspokojona, to resztę dopłaci skarb państwa.** Po przyjęciu tego wniosku marszałek zarządził przerwę dla naradzenia się nad wytworzoną sytuacją.

Po przerwie senator Woźnicki (Wyzw.), zabierając głos twierdzi, że przyjęta ostatnia poprawka senatora Krzyżanowskiego wprowadza nowe obciążenie skarbu państwa i rząd powinien oświadczyć, czy ma na to pokrycie, bo inaczej uchwała ta będzie niezgodną z konstytucją. Wobec tego mówca wnosi o odroczenie dalszego głosowania i zaproszenie ministra skarbu na to posiedzenie. Senator Biały (Piast) przyłącza się do tego wniosku.

W gosowaniu wniosek senatora Woźnickiego odrzucono. Nato senator Woźnicki oświadcza, iż klub jego nie będzie brał udziału w dalszem głosowaniu, **poczem członkowie Wyzwolenia opuszczają salę.**

Do artykułu 27 przyjęto poprawkę komisyjną, ażeby do ustępu, mówiącego o szacunku dodać: „budowle drzewostany, wody, zakłady przemysłowe i meljoracje gruntowe". Senator Smólski (Ch. D.) stwierdza że po tej uchwale zachodzi sprzeczność między artykułami 26 i 27 i aby można się było zastanowić nad tą sytuacją, wnosi o odroczenie dalszego głosowania. Wniosek ten odrzucono. Senator Buzek (Piast, oświadcza, iż w tych warunkach klub jego **nie widzi możności dalszego pozostania na sali.** Po ponownej przerwie, zarządzonej na wniosek senatora Smólskiego, sen. Nowodworski (Ch. D.) oświadcza, **że wobec odrzucenia wniosku tego klubu, członkowie jego nie wezmą udziału w głosowaniu,** poczem senatorwie z klubu Ch. D. opuścili salę. Po przyjęciu drugiej poprawki do artykułu 28 obrady zakończono.

Na obradach w dniu następnym tj. w 22 bm. w myśl życzeń „Wyzwolenia" kierownik ministerstwa reform rolnych. Radwan, po konferencji z premjerem złożył oświadczenie, że poprawka senatora Krzyżanowskiego istotnie obciąża Skarb Państwa i że rząd upatruje sprzeczność pomiędzy artykułami 26 i 27.

Marszałek zapytał Izby, czy podziela zapatrywanie przedstawiciela rządu. Sen. Stecki (Chrześc. Nar.) i senator Kiniorski (Zw. Lud. Nar.) oświadczyli, że kluby ich wstrzymają się od głosowania, poczem senat 43 głosami przeciwko 13 uznał, że zachodzi sprzeczność; wobec tego w ponownem głosowaniu odrzucono poprawkę sen: Krzyżanowskiego, a przyjęto poprawkę senatora Nowodworskiego.

Artykuł 26 przyjęto z poprawką komisji, według której **wierzytelności z długoterminowego kredytu, ciążące na gruntach, przymusowo wykupionych, z reguły zostają przejęte przez skarb państwa, a następnie przekazane na nabywców parcelacji.** Przy tem przejęciu dług potrącony zostanie z szacunku wykupionej nieruchomości. W tej poprawce na wniosek sen. Nowodworskiego zastąpiono słowa „z reguły zostają" przez „mogą być". Do artykułu 31, który mówi o sposobie wypłacenia wynagrodzenia za przymusowo wykupiony majątek, przyjęto poprawkę komisji, która ustala, że wynagrodzenia za przymusowo wykupiony majątek, przyjęto poprawkę komisyjną, która ustala, że wynagrodzenie to ma być uiszczone **częścią w gotówce, częścią w rencie ziemskiej bądź w nominalnej wartości, bądź też według kursu, ustanowionego przez ministerstwo skarbu wedle załączonej tabelki.** Do artykułu 51 przyjęto poprawkę komisji, wykluczającą od nabycia gruntu z parcelacji osoby, karane za zbrodnie przeciw państwu albo dezercję z wojska polskiego oraz tych, którzy z pogwałceniem prawa brali samowolnie cudzą ziemię w posiadanie. Po przyjęciu jeszcze kilku dalszych poprawek **załatwiono całą ustawę.**

Groźba wojny angielsko-tureckiej.

Pomiędzy Anglją a Turcją wybuchł spór o Mossul, miasto położone w Mezopotamji (w pobliżu biblijnego Niniwe) i zasobnego bardzo w źródła nafty. Turcja twierdzi, że miasto to wraz z odnośnemi obszarami jej się należy, gdy Anglicy przeciwnie roszczą sobie prawo do tych obszarów, szczególnie z powodu źródeł nafty. Sprawę miała załagodzić Liga Narodów, co jej się jednak nie udało. Wskutek tego powstało wielkie naprężenie stosunków między obu państwami i mówią powszechnie o możliwości wybuchu nowej wojny. Wynika to dość jasno z poniższych wiadomości:

Według ostatnich wiadomości, rząd turecki jest zdecydowany na wszelkie ewentualności na wypadek, gdyby kwestja Mossulu nie została rozstrzygnięta zadowalająco dla Turcji. Świeżo wydany zakaz przekraczania granicy Anatolji dla obcokrajowców wskazuje na zupełnie poważne przygotowania ze strony Turcji.

Delegacja turecka postanowiła narazie wstrzymać się od udziału w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, poświęconem propozycji angielskiej co do przeprowadzenia ankiety w sprawie granic Iraku i Turcji.

Delegat angielski w Lidze Narodów minister kolonij Amery pozostaje w Genewie, aby wziąć udział w posiedzeniu Rady Ligi Narodów, na którem poruszona będzie prośba rządu angielskiego o natychmiastowe zbadanie sprawy wydalania chrześcijan ze strefy, sąsiadującej z tymczasową linją brukselską w Iraku.

Rząd angielski w prośbie swej proponuje bezzwłoczne wysłanie do Mossulu specjalnej komisji, którąby miała zbadać przyczyny zarządzeń tureckich przeciwko ludności chrześcijańskiej i zabezpieczyć tę ludność na przyszłość przed tego rodzaju gwałtami. Rząd angielski domagać się będzie natychmiastowej i zdecydowanej akcji ze strony Ligi Narodów.

PRZYGOTOWANIA WOJENNE PRZECIW ANGLJI.

Jak donoszą z Londynu, „Daily Tel." zamieszcza wiadomość, iż w Turcji rozpoczęła się już ogólna mobilizacja. — Między Turcją i Moskwą ma istnieć zupełne porozumienie co do stanowiska wobec Anglji i Ligi Narodów. Trzy dywizje tureckie mają się już znajdować w drodze do Iraku.

„Daily Mail" twierdzi, że Turcja przygotowuje się do wojny. Dziennik ten otrzymał z Aten wiadomość, że śledzą tam z niepokojem sytuację i liczą się z tem, że konflikt pomiędzy Anglją i Turcją zachwieje traktatem lozańskim W pobliżu Iraku odbywają się ruchy wojsk tureckich. W kołach dyplomatycznych twierdzą, że druga, dwunasta i piętnasta dywizja turecka zostały skoncentrowane i znajdują się w drodze do Iraku.

Jak donoszą z Wiednia, prasa tutejsza podaje wiadomości potwierdzające zamknięcie Dardaneli przez rząd angorski. Przedstawiciele prasy wiedeńskiej zwrócili się w tej sprawie do poselstwa tureckiego, które jednakże odmówiło wyjaśnień.

Rada gospodarcza.

W sferach rządowych toczą się bardzo intensywne narady w sprawie Rady Gospodarczej. Rada ma liczyć 100 członków. Rządowi chodzi narazie o ustalenie organizacyj, które mają mieć zapewnioną reprezentację w Radzie Gospodarstwa; skład osobisty Rady zależy od organizacyj samych, te bowiem będą delegowały do niej swych przedstawicieli. Sprawa ta będzie omawiana na środowem posiedzeniu rady ministrów, a pierwsze posiedzenie Rady Gospodarczej odbędzie się we czwartek 1-go października. Będą na niem rozpatrywane projekty ustaw, które są obecnie opracowywane przez ministerjum skarbu, a dotyczą wszystkich dziedzin życia gospodarczego i jego sanacji.

Ustalono, iż na Izby handlowe i przemysłowe Lwów, Kraków, Bielsko przypada po 1 delegacie, Toruń i Poznań łącznie 1 delegat, Bydgoszcz i Grudziądz 1 łącznie, Katowice 1; dla przemysłu naftowego, górniczego, metalowego, włókienniczego chemicznego 5 miejsc; centralny związek przemysłu i handlu 3; giełda pieniężna warszawska 1; towarowa warszawska w porozumieniu z Poznaniem 1; trzy kolejowe związki pracowników po 1 delegacie; pracownicy umysłowi 5; pracownicy państwowi 3; rolnicze organizacje zawodowe po 1; kupiectwo polskie 2 i związek kupców żydowskich 2; organizacje rzemieślnicze, związek banków i towarzystwa ubezpieczeń po 1. Będą również uwzględnione wszystkie centralne organizacje robotnicze, bez względu na ich fizjognomję polityczną.

Pochowany w letargu.

Brusy, pow. chojnicki, dnia 25. 9. 25 r.

W grobowcu rodziny Wróblewskich z Brus dokonano w ub. czwartek strasznego, dreszczem przejmującego odkrycia. Oto w dniu tym chowano do grobowca rodzinnego zwłoki 57-letniej śp. Józefy z Krefftów. Wróblewskiej, przyczem okazało się, że zmarły przed dwoma laty mąż nieboszczki śp. Wróblewski pochowany został w letargu jako żywy trup. Mianowicie przy otwarciu wejścia do grobowca oczom obecnych przedstawił się niezwykły obraz, każący się domyślać, iż tu przed dwoma laty rozegrał się straszliwy dramat żywcem pogrzebanego człowieka, walczącego po przebudzeniu z letargu w zamkniętej cynowej trumnie z śmiercią okropną. Trumna przewrócona była w bok, a z bocznej szczeliny wychylało się lewe ramię i lewa noga. Ogólne położenie wskazuje nato, że po przebudzeniu się z letargu śp. Wróblewskiego usiłował wydostać się z trumny rzucając się gwałtownie, przyczem trumna przewróciła się w bok i częściowo odchyliło się wieko. Jednakże osłabionemu długim letargiem zabrakło sił lub też wskutek braku powietrza nastąpiło uduszenie, a tylko ostatnim konwulsyjnym odruchem ręka i noga dostała się w opisane położenie

Odkrycie to wywołało niebywałą sensację i pogrążyło w nieopisanej boleści krewnych tak tragicznie zmarłego. Scena, jaka się rozgrywała przy otwartym grobie, jest nie do opisania.



ABD-EL-KRIM, PRZYWÓDCA POWSTAŃCÓW MAROKAŃSKICH, ZOSTAŁ RANNY.

Wiadomości z Polski i ze świata.

POLSKA.

OBOWIĄZKI PIENIĘŻNE POLSKI WOBEC LIGI NARODÓW.

Czwarta komisja przyjęła klucz podziału kosztów Ligi, który ma obowiązywać od 1926 r. przez trzy lata. Według tego klucza, Polska płaci 32 jednostki, znajdując się na dziewiątem miejscu na liście. Na głowę ludności wypada połowa tego, co w Czechosłowacji a cztery razy mniej, niż w Kanadzie. Przy wyznaczeniu udziału Polski uwzględniono jej naturalne bogactwa, a specjalnie fakt, że jest ona jednym z czterech głównych producentów minerałów i jednem z ośmiu największych państw rolniczych wśród członków Ligi. Zarazem uwzględniono prace i wysiłki Polski do utrzymania sanacji finansów i podniesienia gospodarczego.

Ujęcie niebezpiecznego komunisty, który kazał strzelać Botwinowi.

W ostatnich dniach po długiem poszukiwaniu policja lwowska ujęła znanego z sądu doraźnego nad Botwinem komunistę „Alfreda". „Alfred" był tym, który z polecenia K. P. R. P. komitetu wykonawczego z Warszawy dał poprzedniego dnia polecenie Botwinowi dokonania mordu na osobie śp. Cechnowskiego, dostarczył mu broni i pilnował wykonania tego. Owym osobnikiem, kryjącym się pod tym pseudonimem, jest niejaki Ignacy Berkowicz, lat 19, syn właścicielki sklepu przy ul. Gródeckiej. — Mimo swego młodego wieku, jest to znany działacz komunistyczny, który pracował już na terenie Krakowa, a obecnie przeniósł się do Lwowa i w tut. partji zajmuje wybitniejsze stanowisko. Aresztowanie I. Berkowicza wywołało wśród tut. komunistów silną konsternację i popłoch.

MORDERCA KS. IDECA.

Kopacza, mordercę ks. Ideca, zamknięto w areszcie śledczym. Kopacz zachowuje się spokojnie, lecz pewne poszlaki wskazują niezawodnie nato, że jest on umysłowo chory; tak np. znaleziono przy nim kartkę o bezsensownej treści, a mianowicie Kopacz skarży się — niewiadomo komu — na rzekome prześladowanie ze strony lekarzy.

POPRAWA KURSU ZŁOTEGO.

„N. Fr. Presse" konstatuje dalszą poprawę kursu złotego na giełdzie wiedeńskiej i na giełdach zagranicznych.

GDAŃSK.

OTWARCIE TARGÓW GDAŃSKICH.

24 bm. przed południem nastąpiło tu otwarcie IV międzynarodowych targów gdańskich. Ze strony Polski wziął udział w otwarciu zastępca nieobecnego komisarza generalnego Rzplitej radca legacyjny Zalewski. Mimo niezmiernych wysiłków ze strony zarządu targów, udział wystawców jest słaby. Ogólna ich liczba wynosi około 300, w tem jest 50 wystawców polskich i znikoma ilość wystawców z Rzeszy Niemieckiej. Po raz pierwszy na gdańskich targach znajduje się sowiecka wystawa zbiorowa.

STRAJK W STOCZNI GDAŃSKIEJ.

Spór między robotnikami stoczni gdańskiej i warsztatów kolejowych, a zarządami tych przedsiębiorstw o podwyżkę zarobków zaostrzył się. Komisja rozjemcza przyznała wprawdzie robotnikom 10% podwyżkę zarobków, lecz dyrekcje wspomnianych przedsiębiorstw podwyżki tej nie zatwierdziły, wobec czego wczoraj rano prawie wszyscy robotnicy przerwali pracę.

Zatarg na tle zarobkowem pomiędzy robotnikami a zarządem stoczni gdańskiej i głównych warsztatów kolejowych zaostrzył się tak dalece, że oba te przedsiębiorstwa prawdopodobnie w najbliższych dniach będą zamknięte.

WĘGRY.

ROBOTA BOLSZEWICKA NA WĘGRZECH.

Dotychczas aresztowano tu 50 członków organizacji komunistycznej, która na cele wywrotowe otrzymała z Moskwy 100.000 dolarów. Przewidywane są dalsze aresztowania.

RUMUNJA.

W MOŁDAWJI I BESARABJI.

„N. Fr. Presse" donosi z Bukaresztu, że policja odkryła w Galaczu organizację komunistyczną, która miała na celu wywołać rewolucję w Mołdawji i Besarabji. Znaleziono już przygotowane do tego celu odezwy. Wszyscy spiskowcy zostali aresztowani. Moskwa wysłała organizacji tej na akcję rewolucyjną 10.000 dolarów.

FRANCJA.

OSWOBODZENIE OBLEGANEJ SUEIDY.

Korpus ekspedycyjny gen. Ganerlin dotarł do Sueidy i zwolnił obleganą tam od kilku tygodni przez Druzów załogę w cytadeli, której położenie w ciągu ostatnich kilku dni było już bardzo krytyczne.

APEL DRUZÓW DO LIGI NARODÓW.

Emir Chekik Aksara, reprezentant szwajcarski syryjskiej partji niepodległościowej zwrócił się do przewodniczącego Zgromadzenia Ligi Narodów Danduranda z następującą depeszą: Sułtan Pasza Al-Atrachi, przywódca powstania Druzów, polecił mi zwrócić uwagę Ligi Narodów na akty samowoli, jakich się dopuszcza państwo, mające mandat nad Syrją, z pogwałceniem prawa międzynarodowego. Zważywszy, że Syrja nie jest francuską kolonją i że znajduje się pod mandatem Ligi Narodów, należy więc do Ligi rozważanie konfliktu, jaki powstał pomiędzy mocarstwem mandatowem, a miejscową ludnością i zajęcie odpowiedniego stanowiska. W tym sensie prosimy więc Ligę Narodów aby uczyniła, co należy, w celu przerwania kroków wojennych oraz aby mianowała neutralną komisję ktoraby na miejscu przeprowadziła śledztwo. Nie sądzimy, aby Liga Narodów uchylała się od pełnienia roli sędziego rozjemczego w sprawach mandatowych i aby chciała w ten sposób brać na siebie odpowiedzialność za rozlew krwi, bo pierwszym obowiązkiem Ligi Narodów jest niedopuszczanie do krwawych konfliktów.

SPŁATA DŁUGÓW FRANCUSKICH.

Jak donosi „Matin", Caillaux zaproponował komisji dla spraw długów w Waszyngtonie następujące warunki spłaty długu francuskiego: Francja uznaje całą sumę długu, t. j. 3 miljardy 380 miljonów dolarów. Spłaty rozłożone zostaną na 62 lata, przyczem ten okres będzie mógł być przedłużony, o ile wymagać tego będzie zdolność płatnicza Francji. W pierwszych pięciu latach spłaty wynosić mają 25 miljonów dolarów rocznie, w dalszych pięciu latach 30 miljonów dolarów, w następnych dziesięciu 45 do 50 miljonów dolarów, a w ostatnich 42 latach wysokość rat rocznych stale by się zwiększała, dochodząc do 80 miljonów dolarów.

WŁOCHY.

TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH.

W Avezzano i w Abruzzach odczuto dziś silne trzęsienie ziemi, trwające kilka sekund. Ludność schroniła się na pola. Szkody materjalne są niewielkie. W Rzymie dało się odczuć również lekkie wstrząśnienie ziemi.

ANGLJA.

„Daily Graphic" donosi, że angielskie m-stwo spraw wewnętrznych jest w posiadaniu dokumentów, świadczących, że od r. 1922 do wiosny rb. rząd sowiecki wydał na propagandę w Anglji ogólną sumę 638 tys. funt. szt. Dokumenty te mają zawierać dowody, że niektórzy przywódcy zw. zawodowych otrzymali znaczne kwoty od rządu sowieckiego.

Przeciw zbezczeszczeniu krzyży przez żydziaków.

W dniu 23-go b. m. w lokalu Związku Ludowo-Narodowego przy ul. Nawrot 36 w Łodzi odbyło się, jak donosi „Rozwój", zebranie polityczne na którem posłowie K. Chądzyński i dr. Fr. Rab bardzo szczegółowo przedstawili zebranym sprawę profanacji przez żydowską młodzież szkolną krzyża w szkole Nr. 36. Następnie przemawiali między innymi radny Czernik, Olczak i Gałkiewicz. Wobec nieścisłych wiadomości zawartych w komunikacie województwa dotyczącego poświęcenia sprofanowanych krzyży uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani w Łodzi w dniu 23 września rb. członkowie Związku Ludowo-Narodowego po wysłuchaniu referatów posłów Chądzyńskiego i dr. Raba są oburzeni do głębi, komunikatem, wydanym przez województwo Łódź, w sprawie zbezczeszczenia krzyży przez Żydów. Zebrani protestują przeciw temu, 1) że poświęcenie krzyży odbyło się w tajemnicy, 2) że profanacji nie dopuściła się młodzież szkoły Nr. 36 w znaczeniu ogólnem, jak podaje komunikat województwa, który **ubliża w ten sposób całej młodzieży polskiej, lecz Żydzi, 3 że winni zbezczeszczenia nie zostali ukarani,** lecz tylko skrzywdzono w tym wypadku niewinnego urzędnika, którego upatrzono sobie jako ofiarę i pretekst do zepchnięcia z siebie winy.

Jednocześnie w sprawie urządzenia nabożeństwa w celu przebłagania Boga za profanację wydelegowano do J. E. ks. biskupa specjalną delegację w składzie pp. posła Chądzyńskiego, radnego Czernika, Miedzińskiej, Andrzejewskiej i Ogórkiewicza.

ZWYCIĘSKA OFENSYWA HISZPAŃSKA?

Po dwudniowem przygotowaniu artyleryjskiem wojska hiszpańskie zajęły górę Malmussi i półwysep Morro Viejo jak również szereg wzgórz, leżących między obu wymienionemi punktami. Linja wojskowa hiszpańska posunęła się o 2 klm. naprzód i leży już obecnie tylko o 6 klm. od Ajidir, gdzie znajduje się główna kwatera Abd-el-Krima, który osobiście kierował operacjami na straconych pozycjach. W ciągu tych walk wojska hiszpańskie zdobyły znaczną ilość materjału wojennego. Zdobycie góry Malmussi, skąd Arabowie ostrzeliwali korpus hiszpański, który wylądował w zatoce Alhucemas, ułatwi znacznie dalsze operacje wojenne.

W walkach ostatnich brali udział lotnicy francuscy, którzy rzucali z wysokości 800 mtr. nowe 150-kilogramowe bomby przez co wyrządzili znaczne straty wojskom riffenów. Raport wysłany do dyrektorjatu podkreśla znaczne wyczerpanie przeciwnika i rozbieżności, panujące między poszczególnemi szczepami.

KLĘSKA ABD - EL - KRIMA.

Operacje w zatoce Alhucemas rozpoczęły się od bombardowania pozycyj nieprzyjacielskich przez eskadrę floty i 50 hydroplanów francusko-hiszpańskich. Pomimo zaciętego oporu nieprzyjaciela, wszystkie pozycje zostały zdobyte. Niejednokrotnie dochodziło do walk na bagnety. Nieprzyjaciel — straciwszy wielu zabitych, rannych, jeńców, armaty, karabiny maszynowe i duże zapasy amunicji, cofnął się w głąb kraju.

JÓZEF KORZENIOWSKI.

KOLLOKACJA

(Uposażenie.)

(Ciąg dalszy).

VII.

Gdy weszli do salonu, uderzył ich następujący widok. Przy fortepjanie stała panna Beldeau i, brząkając jedną ręką po klawiszach, śmiała się i mówiła coś do p. Henryka, który jej nie słuchał. Oparty o fortepjan, z założonemi rękoma, z twarzą, jak trup, bladą, stał biedny młodzieniec, odwrócony od gadatliwej Francuzicy, i patrzał z natężeniem na pannę Kamillę. Panna Kamilla siedziała na krześle bliżej stołu, w ułożeniu pełnem powabu. Głowa jej była zwrócona ku stojącemu obok niej mężczyźnie, z którym mówiła; twarz jej jaśniała radością, oczy jej i usta wdzięcznie się uśmiechały; ręką oparta o stół, igrała z lśniącemi lokami, a lewa nóżka w eleganckim trzewiczku, cokolwiek wyciągnięta naprzód, leżała na grzbiecie ślicznego legawca, który się u nóg jej zwinął. Że owym mężczyzną był pan Józef, a owym legawcem był Amor, podzielający instynktem jego uczucia, to łatwo się czytelnicy domyślą. Jak się zaś ta grupa ułożyła, to potrzebuje opowiedzenia.

Gdy prezes z panią Włodzimierzową wyszli, trwało przez niejaki czas milczenie. Panna Kamilla odrazu spostrzegła, jakiemu wrażeniu uległ młody człowiek, i z okrucieństwem kobiety nie żądającej hołdu, jakiego jest przedmiotem, postanowiła dręczyć nowego swego adoratora i, jak się domyślała, pretendenta do ręki. Słyszała ona cokolwiek od marszałkowej, wspólnej sąsiadki i wiedzącej wszystko: jak ów mody człowiek był wypieszczony i wychochany; jak go matka trzymała zawsze pod bokiem; jak do lat dziesięciu nie dawała mu noża do rąk, żeby się nie skaleczył; jak go nie kazała uczyć ani łacińskiego języka, ani matematyki, że był delikatnego zdrowia; jak później nigdy nie pozwalała mu wsiąść na konia, żeby nie spadł; nie dała do rąk ani strzelby, ani pistoletu, żeby się nie zastrzelił; nie pozwoliła za nic kąpać się ani w rzece, ani w stawie, żeby się nie utopił; jak go kazała tylko praktycznie nauczyć po francusku, trochę geografji i historji przez konwersację z guwernerem, a później od piętnastego roku życia pozwoliła mu karmić się samemi tylko romansami, aby się bawił, nabywał z nich znajomości świata i ładnych obrotów języka. To okropne wychowanie zniszczyło wszystkie zdolności i wrodzoną energję młodzieńca i dało mu jakąś sztuczną niedołężność, z którą się nie urodził wcale. Powiększyło ją jeszcze wyniszczenie fizyczne, przez obrazy, któremi nabita była jego imaginacja, i przez związki tajemne, o których biedna matka nie wiedziała bynajmniej.

Silna moralnie i fizycznie, piękna i żywa panienka, nie moga bez pewnego rodzaju wzgardy i wstrętu patrzeć na biednego niedołęgę, który, jak słaba roślina zwraca się do słońca, aby zaczerpnąć od niego siłę i życie, zatopił w niej wzrok i całkiem się zapomniał. Wstręt ten, jakim ją przejął, postanowiła mu dać uczuć i rzekła niezmiernie serjo:

— Czy pan nie chory?

— Nie, pani — odpowiedział, czerwieniąc się — nigdy nie byłem zdrowszym.

— Pan musi nadto oddawać się pracy, która wyniszcza zdrowie pana. Jakież są nauki, nad któremi pan tak zawzięcie pracuje? Słyszałam, że pan niezmiernie lubi matematykę i wyłącznie się jej oddaje. Bardzo to ładnie i dla mężczyzny rzecz konieczna; ale ja sądzę, że to musi być praca nudna i zabijająca. — Wszystko to mówiła zwolna, z przyciskiem, i nie okazując bynajmniej, że mówi nieprawdę. Każde jej słowo uderzało go, jak młotem; blednąc i czerwieniąc się naprzemian, słuchał jej ze spuszczonemi oczyma; gdy umilkła, podniósł głowę, uśmiechnął się boleśnie i odbowiedział:

— Pani mi za wiele czynisz honoru; ja matematyki nie znam wcale.

— To może pan tak zagłębiasz się w łacinie? Belciu! jak się nazywa ten poeta rzymski, o którym czytałyśmy niedawno? Jego imię coś tak brzmi, jak kasztan we francuskim języku[1]). Pan nie pamięta? — zapytała prędko, zwracając się do bladego jak ściana Henryka.

— Nie wiem — odpowiedział cichym głosem — o czem pani chcesz mówić.

— Pan gra? — zapytała znowu, powstając i idąc do fortepjanu. — Oto partytura Normy[2]). Może pan i śpiewa?...

— Lubię muzykę — odpowiedział, idąc za nią i opierając się na instrumencie, bo czuł, że ledwie stoi na nogach — ale nie śpiewam. Mam zbyt słabe piersi. Pani nie raczy spróbować?

— Zachrypłam, jak pan słyszysz. Dużo dziś przed obiadem jeździłam konno, a powietrze było cokolwiek za chłodne. — Potem patrząc mu bystro w oczy, dodała: Pan zapewne ma dzielne konie i lubi tego rodzaju rozrywkę? Co to musi być za rozkosz dla mężczyzny, kiedy dosiędzie śmiałego i ognistego wierzchowca, kiedy poczuje się panem dzikiego i szlachetnego zwierzęcia, które napróżno szarpie mocną ręką co go prowadzi, i wreszcie pyszni się zręcznością i siłą tego, co go ujarzmia i więzi! O! my koebiety, jeżeli pozwalamy sobie męskich uciech, to i w dziesiątej części ich nie doznajemy. Nam potrzeba, aby koń był doskonale ujeżdżony, powolny, jak dziecko, miękki i słaby, jak kobieta. A to mdła rozrywka, to wszystko jedno, co kanapa na sprężynach. Nieprawdaż, panie? Pan podobno ma dzielne konie wierzchowe ze stajni Sławuckiej?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

[1]) We francuskim języku kasztan brzmi marron; Kamilla miała na myśli autora Eneidy, P. Wergiljusza Marona.

[2]) Norma — opera Wincentego Belliniego (1802—1835).



TARGI W NIŻNYM NOWOGRODZIE.
Na słynne targi w Niżnym Nowogro-dzie zjeżdżają się także kupcy azjatycy. Ilustracja nasza przedstawia kupca turkestańskiego w stroju narodowym.

Ludność państw Europy.

Rosja	98.000.000	Holandja	6.980.000
Niemcy	61.440.000	Austrja	6.480.000
W. Brytanja	47.900.000	Portugalja	6.000.000
Francja	39.500.000	Szwecja	5.960.000
Włochy	38.900.000	Bułgarja	4.950.000
Polska	**29.900.000**	Grecja	4.750.000
Hiszpanja	21.000.000	Szwajcarja	3.900.000
Rumunja	16.500.000	Danja	3.420.000
Czechosłowacja	13.700.000	Finlandja	3.400.000
Jugosławja	12.200.000	Norwegja	2.680.000
Węgry	7.950.000	Litwa	2.150.000
Belgja	7.540.000	Łotwa	1.865.000

Niebezpieczny zbieg polityczny.

Więziony w Anglji przez 25 lat egipski następca tronu zbiegł i przybył do Konstantynopola.

Wielkie zaniepokojenie wywołała wiadomość nadeszła z Konstantynopola, donosząca, że wylądował tam szczęśliwie książe Seffedin, który zbiegł z Anglji.

Jak wiadomo ks. Seffedin, jest krewnym króla egipskiego Fuada i jego zaciętym wrogiem. Przed 25 laty ks. Seffedin, jako 16- letni młodzieniec, postrzelił króla Fuada, uznano go wtedy za warjata i przez 25 lat trzymano w jednym z zakładów dla umysłowo chorych w Anglji, pod czujną opieką rządu angielskiego i nie chciano uwolnić, pomimo starań matki i licznych wybitnych Egipcjan, dowodzących, że ks. Seffedin nie jest wcale warjatem, oraz że rząd angielski nie ma prawa więzić go, chociażby dlatego, że jest on obywatelem angielskim.

Pomimo tego rząd angielski trzymał nadal księcia egipskiego w domu warjatów, gdyż chciał w ten sposób utrzymać króla Fuada w przyjaźni dla Anglji i, ewentualnie szachować go, gdyż ks. Seffedin miał wielu zwolenników jako kandydat do tronu egipskiego, głównie wśród narodowców egipskich, wrogich Fuadowi i Anglji.

Książę Seffedin zdołał zmylić czujną opiekę i zbiegł przy pomocy służącego, Anglika, wysładłszy na chwilę, pod pretekstem kupienia gazet z samochodu, którym pozwalano mu pod dozorem jeździć na spacer.

Ucieczka ks. Seffedina wywołała w Anglji wielkie zakłopotanie. Rząd angielski poruszył wszystkie sprężyny i swoje potężne wpływy, aby ująć niebezpiecznego zbiega, w co też nikt nie wątpił.

Z tej racji wiadomość o szczęśliwem wylądowaniu księcia Seffedina w Konstantynopolu wywołała w Anglji tak silną konsternację. Pod opieką rządu tureckiego książę jest w zupełności zabezpieczony przed pościgiem angielskim i może narobić rządowi angielskiemu niemało kłopotów. Rząd turecki, który niewątpliwie pamięta, jak Anglja, pod pozorem poparcia aspiracyj narodowych Egiptu, oderwała go od Turcji, może obecnie odpłacić Anglji tą samą monetą, popierając niepodległościowców egipskich i księcia Seffedina przeciw królowi Fuadowi, znienawidzonemu za uległość wobec Anglji.

Burzliwy wiec N. P. R. w Toruniu.

Wczoraj we czwartek na sali „Victorji" toruńska grupa Narodowej Partji Robotniczej odbyła wiec przedwyborczy, który poczęści miał przebieg burzliwy. Jako pierwszy przemawiał poseł Popiel. Ostrzegał on zebranych przed prawicą, która — zdaniem jego — gotuje atak na równe prawo wyborcze i chce wprowadzić prawo pluralne. Wywody te wysłuchano spokojnie, gdyż mówca prócz prawicy nie zaczepiał nikogo.

Lecz ton zebrania zupełnie się zmienił i stał się odtąd bardzo głośnym, skoro zabrał głos p. Antczak, przewodniczący frakcji enpeowskiej w obecnej Radzie Miejskiej. Bowiem p. Antczak wychwalając działalność swej frakcji, już tem wywołał protest obecnych na sali i to w dosyć poważnej liczbie — socjalistów; doszło nawet do osobistej wymiany słów między „towarzyszami" Dębskim i Rzyskim, wskutek czego powstał hałas zagłuszający głos mówiącego.

Wesołość wywołało wystąpienie „towarzysza" Dębskiego. Następnie „towarzysz" Wojdera wyliczył N. P. R. jej grzechy, jak brak samodzielnego programu, konsekwencji w polityce, przypomniał obecnemu posłowi Pawlakowi jego sromotną klęskę poniesioną na wiecu w Brodnicy. Lecz i socjaliście nie pozwolono dalej mówić.

Tak więc kłócili się enperowcy i socjaliści między sobą: Zwolennicy N. P. R. zarzucali socjalistom konszachty z Żydami, P. P. S. naodwrót N. P. R. zaprzedanie interesów robotników. Dwulicowość socjalistów zdemaskował p. Popiel, który jeszcze raz przemówił. Przypomniał zebranym niby patrjotyczną mowę socjalisty — Żyda Liebermanna, którą na wiosnę br. wygłosił za uchwaleniem kontyngentu rekruta. Stanowisko Liebermanna skrytykowano na Kongresie socjalistów w Marsylji; tam to powstał delegat P. P. S. Diamand tłumacząc, że Liebermann mówił bez upoważnienia partji.

Zaś p. Popiel nazwał ową mowę Liebermanna słusznie agitacją obliczoną na złapanie głosów po polsku myślących robotników.

Słusznie też powiedział p. Popiel, że w obecnem trudnem położeniu nie trzeba rzucać w naród zarzewia kłótni partyjno - politycznych. Pytanie tylko, kto właśnie wywołuje.. Wczorajsze zebranie dowiodło rzeczywiście, że kłótnie partyjne wychodzą z N. P. R. i P. P. S. Więc każdy, kto potępia taką zgubną, zwłaszcza w obecnej chwili robotę, powinien głosować na listę zjednoczenia gospodarczego, gdyż ta lista łączy wszystkie stany, unika kłótni partyjnych, ma na oku tylko gospodarcze podniesienie miasta.

KALENDARZ.

Wtorek	Środa	Czwartek
29	30	1
Michała Arch.	Hieronima	Remigjusza B.

Wiadomości potoczne.

** **Ciągnienie pożyczki dolarowej.** W dniu 1. października r. b. o godz. 11-tej rano w sali konferencyjnej ministerjum skarbu odbędzie się 7-me zkolei kwartalne ciągnienie premji 5-procentowej premjowej pożyczki dolarowej.

Wylosowane zostaną premje: jedna w sumie 8000 dolarów, jedna 3000 dolarów, dziewięć premij po 1000 dolarów oraz 40 premij po 100 dolarów. Ogółem wylosowanych do wypłaty zostanie 25 000 dolarów.

Przypominiamy, iż premje wypłacane są w efektywnych dolarach podobnie jak w tej samej walucie pożyczka będzie umarzana. — Jest to więc w obecnym czasie najkorzystniejsza forma lokaty drobniejszych kapitałów.

—* **Mnożna na październik 43 gr.** W niektórych dziennikach ukazały się pogłoski o rzekomem obniżeniu przez rząd mnożnej dla urzędników państwowych na miesiąc październik o 2 punkty, to jest z 42 na 40. Wobec powyższego stwierdzić należy, że mnożna pensyj urzędniczych ustalona jest bynajmniej nie na drodze dowolnych rozporządzeń rządu, lecz przez obowiązującą od szeregu lat ustawę uposażeniową, której art. 5 reguluje wysokość mnożnej na zasadzie wzrostu lub spadku cen utrzymania w okresie między dniem 15 u. miesiąca a dniem 15 b. miesiąca.

W myśl wymienionej ustawy mnożna na miesiąc październik ustaloną została w wysokości 43 punktów a więc o 1 punkt wyżej niż we wrześniu r. b.

—* **Remuneracja dla uczestników manewrów.** Jak dowiadujemy się, wyszedł rozkaz z poleceniem wypłaty jednorazowej remuneracji, w wysokości 100 zł. następującym wojskowym którzy brali czynny i bezpośredni udział w manewrach polskich.

a) oficerowie i chorążowie, którzy wchodzili w skład oddziałów, biorących czynny i pomocniczy udział wedle ordere de bataille.

b) rozjemcom i członkom komisyj doświadczalnych,

c) oficerom i chorążym, wchodzącym w skład kierownictwa manewrów,

d) oficerom, przydzielonym do wojskowych misyj cudzoziemskich.

Natomiast nie mają prawa do tej remuneracji wojskowi, którzy byli na manewrach w charakterze widzów.

—* **Pożar w fabryce „Len".** Wczoraj w piątak 25 bm. skutkiem krótkiego spięcia powstał pożar w oddziale trzepałek w fabryce „Len" na Mokrem. Natychmiastowa akcja pracowników oraz przybyłej niezwłocznie straży ogniowej zapobiegła rozszerzeniu się ognia. Straty

—* **Sprawność naszej poczty.** Pani S. wrzuciła przed paru dniami pęk listów do skrzynki, a wśród nich, przez nieuwagę list otwarty, który niedawno otrzymała.

Jakież było jej zdumienie, kiedy po dwu dniach otrzymuje kopertę, adresowaną z urzędu pocztowego a w niej ów list z dopiskiem, że to w przypuszczeniu że do niej on należy — jako znaleziony w skrzynce pocztowej urząd p. zwraca.

Czyn — o prawdziwie zachodnio-europejskiej kulturze urzędowania.

O PRZEDŁUŻENIE TERMINU PODATKÓW.

Jak się dowiadujemy centralny związek kupców i przemysłowców województwa łódzkiego przedsięwziął kroki, celem przedłużenia terminu regulowania zaległości podatkowych z 1 proc. dodatkiem za zwłokę. Jak wiadomo, termin ten upływa z dniem 25 b. m. Związek motywuje konieczność przedłużenia terminu niebywałym zastojem w handlu, spowodowanym ogólną sytuacją oraz okresem świąt żydowskich, w czasie których ilość dokonywanych transakcyj spada do minimum, co powoduje zupełny brak gotówki w sferach kupieckich.

** **Nauka w dokształcającej szkole zawodowej przy ul. Prostej 4** rozpocznie się 1. 10. br. o godzinie 6-ej wieczorem. Wpisy nowych uczniów w wieku 14—18 lat zajętych w rzemiośle przemyśle i handlu odbędą się w poniedziałek dnia 28 bm. i wtorek 29 bm. od godziny 6-ej wieczorem w kancelarji Szkoły Dokształcającej przy ul. Prostej 4. Niezgłoszenie się pociąga za sobą dotkliwą grzywnę tak dla uczniów jak i dla majstrów, względnie pracodawców.

Zarząd Szkoły.

—* **Licytacja bydła zarodowego i trzody chlewnej.** Pomorskie Towarzystwo Hodowców Bydła i Pomorski Związek Hodowców Trzody Chlewnej w Toruniu urządzają we czwartek, dnia 15 października rb. o godz. 10-ej przed południem na dziedzińcu Rzeźni Miejskiej w Grudziądzu licytację bydła rozpłodowego i trzody chlewnej. Bliższe szczegóły znajdą czytelnicy w dziale ogłoszeń. (d 1662

PRZEMYTNICY ŻYDOWSCY.

Brodnica. W tych dniach przytrzymano w tutejszym powiecie 4 centnary przemycanego tytuniu z Gdańska. Już od pewnego czasu zauważono, że po południowej części Pomorza i na pograniczu Kongresówki rozchodził się towar gdański. Powoli stwierdzono, że tytuń szwarcowano na czółnach przez Drwęcę do Dobrzynia. W ostatnim czasie Urząd podatkowy w Tczewie urządził nagankę w lesie wrockim i tam powiodło się przytrzymać powózkę z rybami, pod którémi znajdowały się aż 4 centnary tytuniu. Powózką kierowali niejacy Mośkowicz i Sztyper, a towar był przeznaczony dla Jakóba Mośkowicza w Warszawie. Towary tytuniowe były przeznaczone na rozsyłkę do Łodzi i innych miejscowości w Kongresówce do istniejących tam tajnych fabryk papierosów.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU STRAŻY POŻARNEJ.

Lubicz. W niedzielę dnia 13 bm. o g 15 odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubiczu w pow. toruńskim, której naczelnikiem jest p. M. Olszewski.

Aktu poświęcenia dokonał ks. dyr. Drzymalski w obecności przedstawicieli starostwa i delegacji straży pożarnej w Toruniu oraz miejscowego p. wójta Olszewskiego.

Chojnice. W ostatnim czasie można zauważyć znaczne podniesienie się cen nabiału na tutejszym rynku, a to wskutek spekulacyj pewnych podejrzanych osobników, którzy wykupują nabiał za wygórowane ceny. Towar ten idzie drogą zakazaną do Gdańska, gdzie jest droższy niż u nas. Policja i straż celna powinna energicznie śledzić i unieszkodliwiać owych szkodników społeczeństwa.

LIKWIDACJA KOLEJKI GNIEW — WALICHNOWY.

„Monitor Polski" ogłasza uchwałę komitetu likwidacyjnego dotyczącą likwidacji biegnącej od granicy Rzeszy Niemieckiej przez Gniew do stacji Wielkie Walichnowy kolejki wąskotorowej własności niemieckiego towarzystwa „Kleinbahn Aktiengesellschaft Marienwerder". Likwidacja nastąpi przez zatrzymanie na rzecz państwa.

WIEŚCI Z CHEŁMŻY.

□□ **„Gazeta Chełmżyńska"** zamieszcza w nr. 7 z dnia 24 bm. list jednego ze swych „gorliwych czytelników" zawierający kłamliwe twierdzenie, że porozlepiane w Chełmży plakaty PPS. wykonane są w Drukarni Toruńskiej TA. O kłamliwości i złośliwości tego twierdzenia przekonać się może każdy, kto umie czytać, bowiem na plakatach PPS. umieszczona jest firma „Bracia Rosenbaum, Toruń". (Jest to jak wiadomo, firma żydowska w której socjaliści zwykle drukują swe odezwy). Anonimowy „gorliwy czytelnik" ukrywający się pod pseudonimem „Wojtek" poprostu rozmyślnie mija się z prawdą a p. redaktor Grabowski pragnie zrzucić z siebie odpowiedzialności za tę napaść dopiskiem: za dział ten Redakcja nie odpowiada. Dowcipnie to bardzo pomyślane, lecz niestety niewykonalne, Mamy nadzieję, że się sam o tem wkrótce przekona a tymczasem życzymy mu trochę prawdomówniejszych współpracowników.

ŁADNA „SZKOŁA"!

Poznań. Poznańskie Tow. Buchalterji utrzymuje szkołę buchalterji, w której panują bardzo dziwne stosunki. Kierownikiem „szkoły" jest niejaki p. Bogdan, który bezmała siedział przez dwa lata w więzieniu za krzywoprzysięstwo. Przez pewien czas nauczał w tej „szkole" jakiś p. Minchberg; ten „pedagog" miał zwyczaj upijać się z uczniami podczas lekcyj.

SAMOBÓJSTWO PROFESORA WOLNEJ WSZECHNICY.

Warszawa. Wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia profesor W. Wszechnicy warszawskiej inżynier Aleksander Wojdo. Przyczyna samobójstwa jest o tyle ciekawa, że należy jej szukać w obecnym kryzysie gospodarczym. Denat był złożył w jednym z banków warszawskich 28 000 zł. pieniędzy uniwersyteckich. Bank ten zawiesił wypłaty. Prof. Wojdo robił sobie zarzuty, że to z jego winy uniwersytet stracił ową poważną sumę. To zmartwienie popchnęło go do okropnego czynu.

Kochłowice, pow. katowicki. Sąd powiatowy w Katowicach ukarał hakatystycznego urzędnika tutejszej gminy, Nicińskiego więzieniem za zniewagę i rzucanie obelg na Rzeczpospolitą Polską.

ZMIENNE ŻYCIA KOLEJE.

Warszawa. Przechodzący ulicą Marszałkowską w Warszawie zauważyli mężczyznę ze wspaniałą brodą, ubranego w rosyjski szynel, który żebrał. Nieznanym zajął się policjant, który odprowadził go na komisarjat. Tu okazało się, że jest to Teodor Wasyljew, były gubernator Wiatki, pozostający obecnie w najskrajniejszej nędzy.

POŚWIĘCENIE SPROFANOWANYCH KRZYŻY.

Łódź. W dniu 22 września rb. J. E. Ks. Biskup Tymieniecki dokonał uroczystego poświęcenia krzyży sprofanowanych przez żydziaków szk .nr. 114. Znieważone krzyże przewiózł proboszcz kościoła Najśw. Marji Panny O. Superjer Gołębiowski do nowowybudowanego gmachu szkolnego przy ul. Drewnowskiej, w którym umieszczono je na ołtarzu w auli szkolnej. Po poświęceniu krzyża i odprawieniu modłów przemówił do młodzieży i licznie zebranych rodziców dzieci szkolnych w podniosłych słowach Ks. Biskup, wzywając do umiłowania Tego, który prowadzi ludzkość do szczęścia i doskonałości. W przemówieniu swem podkreślił ks. biskup między innemi fakt, że sprawiedliwości stało się zadość, albowiem winni zostali już przez władze państwowe ukarani. Po odśpiewaniu pieśni poświęcone krzyże przez Ks. Biskupa zostały przeniesione do klas. W uroczystości wzięli udział prócz władz duchownych, przedstawiciele Kuratorjum, Inspektoratu Szkolnego m. Łodzi i przedstawiciele miasta.

ŚMIERĆ KRESOWCA.

Nawozy, pow. łucki. Osadnik wojskowy Zarzycki, mający swoją osadę w pobliżu wsi Nawozy, pow. łuckiego, zauważył onegdaj 4 podejrzanych osobników, idących w kierunku wsi. Uzbroiwszy się w karabin, Zarzycki wraz z grupą osadnikiem dopędzili idących i nie zachowawszy należytych środków ostrożności, zażądali od nich wylegitymowania się. Jeden z osobników w odpowiedzi wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do Zarzyckiego, raniąc go ciężko w brzuch, tak, że Zarzycki na trzeci dzień zmarł. Mordercy nie ujęto.

ZBYTNIA LOJALNOŚĆ WZGLĘDEM MNIEJSZOŚCI.

Lwów. W wydziale robót publicznych przy województwie lwowskiem kierownicze stanowiska zajmują Żydzi i Ukraińcy. Zato dużo inżynierów Polaków, którzy walczyli i przelewali krew za ojczyznę, pozostaje bez odpowiedniego zajęcia i cierpi nędzę. Podobne stosunki panują, jak już nieraz donosiliśmy, w innych urzędach na terenie województwa lwowskiego. Naco, pyta się niejeden patrjota, Lwów się bronił, jeżeli teraz ślepo brnie w niewolę żydowską i ukraińską?

Nasz książkowy dodatek

dołączamy dziś do całego nakładu „Gazety Narodowej“. Zwracamy nato uwagę szanownym naszym Czytelnikom, aby dopilnowali, by książeczka im istotnie się dostała.

Zarazem prosimy Was, Szanowni Czytelnicy, przy tej okazji ażebyście się skrzętnie zabrali do **zjednywania nam nowych czytelników.** Chętniebyśmy Wam dostarczali więcej takich i obszerniejszych książeczek ozdobionych liczniejszymi obrazkami, gdyby **liczba czytelników naszych była większa,** i wobec tego łatwiej by nam było pokryć koszta.

Pokażcie zatem tę książeczkę waszym znajomym i sąsiadom, powiedźcie im, że taką książeczkę otrzymają Czytelnicy nasi zadarmo i zachęcajcie ich, aby i oni sobie gazetę naszą zaprenumerowali.

Książeczka, którą wydamy w następnym miesiącu będzie cokolwiek obszerniejsza, aby Czytelnicy nasi nie mieli straty z powodu tego, iż nam wskutek wakacji personelu drukarskiego nie udało się wydać dołączonej dziś książeczki wcześniej.

Dzisiejszy numer „Gazety Narodowej“ jest ostatnim numerem w tym miesiącu i kwartale i dlatego jeszcze raz upominamy wszystkich tych, którzy jej sobie nie zaabonowali, aby się **pospieszyli i natychmiast przedpłatę odnowili.**

Mamy też nadzieję, że czytelnicy nasi nas nie zawiodą i liczbę naszych czytelników i przedpłacaciel znacznie pomnożą. „Gazetę Narodową“ zaprenumerować można zawsze na urzędach pocztowych (w b. dzielnicy pruskiej) oraz w agenturach naszych i w administracji (adres: Administracja „Gazety Narodowej“ Toruń ul. św. Katarzyny 4 — Pomorze). Wysokość przedpłaty oznaczona jest na nagłówku.

Rozmaitości.

Ofiara krwi.

W Anglji zawiązało się nowe towarzystwo młodych skautów, którzy przybrali sobie nazwę: „The Revers“ (Włóczęgi, podróżnicy czy korsarze), młodzi ci bohaterzy ślubowali w każdej potrzebie nieść krew swoją w ofierze tym szpitalom, które potrzebują jej do transfuzji. Dalszy tytuł tego bractwa brzmi: „Stowarzyszenie dobrowolnych ofiarodawców krwi dla londyńskich szpitali“. Członkowie tego towarzystwa badani są przez lekarzy, a każdy z nich ma zaświadczenie, że krew jego nadaje się do transfuzji, on zaś sam zniesie operację bez szwanku. Na zawiadomienie ze szpitala — służba informacyjna pracuje tu dniem i nocą — młody „Rever“ zgłasza się do swego szefa, a potem udaje się najpieszniej tam, gdzie czekają na jego pomoc. Opłaty, która w szpitalach angielskich wynosi 5 funtów (funt 25—27 złotych) nie przyjmują. Jedyną nagrodą jest honorowe zaświadczenie dokonanego poświęcenia.

NAGRODZONA CIERPLIWOŚĆ.

Pewien zapalony amator książek, paryżanin, kupił był u bukinisty nad Sekwaną stare wydanie „Pawła i Wirginji“. Czytał uważnie, gdy doszedłszy do ostatnich kartek spostrzegł, iż przedostatnie stronice były sklejone. Rozciął je i znalazł między niemi 5 banknotów po tysiąc franków każdy, a prócz tego karteczkę:

„Uważny czytelnik, któremu starczy cierpliwości, zasługuje na nagrodę“.

Chojnice, dnia 24. 9. 25.

Wesoły kącik.

PRZYJEMNA MINA.

Do fotografa przychodzi chłopiec wiejski i prosi, żeby go „odbić“ na papierze.

— Dobrze, mówi fotograf, siadaj kawalerze na tem oto krześle i zrób przyjemną minę.

Chłopiec siada, ale jednocześnie zdejmuje buty.

— Co robisz? pyta zdziwiony fotograf, czy mam cię fotografować boso?

— Nie! odpowiada chłopiec, ale nie mogę zrobić przyjemnej miny, bo mię nowe buty gniotą.

— Gosposiu, znów mleko droższe, a to dla czego?

— Proszę pani, podatek od wody podrożał w Warszawie.

Dział gospodarczy.

WYJĄTKOWE PRZEDŁUŻENIE KREDYTÓW ROLNICZYCH.

Jak się dowiadujemy, zgodnie z zapadłą decyzją Ministerjum Skarbu, Bank Gospodarstwa Krajowego oraz Bank Rolny został upoważniony do uwzględniania zabiegów o prolongowanie spłaty udzielonych przez te banki kredytów rolniczych z lokat skarbowych.

Postanowienie to nie zmienia zasadniczych terminów płatności poszczególnych zobowiązań, upoważnia jednak Banki do udzielenia w wypadkach, zasługujących na specjalne uwzględnienie przy ściąganiu spłat w terminach częściowej prolongaty — nie dłuższej jednak niż do dn. 1 kwietnia 1926 roku.

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE.

Od pewnego czasu w prasie zagranicznej, a głównie niemieckiej ukazują się zgoła nieumotywowane wiadomości, które starają się dyskredytować najpoważniejsze polskie instytucje finansowe. Doszło do tego, że nawet na tak poważny i solidny bank, jakim jest Bank Handlowy w Warszawie, starano się również rzucić podejrzenie. Źródłem tego jest niewątpliwie mylenie nazwy tego banku z nazwami banków, znajdujących się pod nadzorem sądowym, które są do siebie zbliżone słowem „handlowy“, z drugiej strony jest to niewątpliwie przemyślana akcja, mająca na celu zwiększenie paniki, wewnętrznej, która chętnie posługuje się tego rodzaju plotkami, a równocześnie jest to robota obliczona na dyskredytowanie Polski wobec zagranicy. Wobec tego należy stwierdzić, że Bank Handlowy w Warszawie, należy do tych instytucyj, które przez obecny kryzys, dotykający cały kraj, przechodzą zwycięsko, będąc przygotowanym nie tylko na wszelkie niespodzianki wynikające z trudnej sytuacji lecz ponadto finansując w dalszym ciągu w szerokiej mierze prawie cały przemysł metalurgiczny.

NOTOWANIA ZIEMIOPŁODÓW W POZNANIU

w dniu 28 IX 1925.

za 100 kg. loco stacja załadowcza

Żyto	16.60—17.60
Pszenica	23.00—24.00
Jęczmień zimowy	18 50—20.50
Jęczmień browarowy	21.50—22.50
Owies	17.50—18.50
Mąka żytnia 70 proc.	24.00—27.00
Mąka żytnia 65 proc.	24.00—28.00
Mąka pszenna 65 proc.	38 00—41.00
Ospa żytnia	10 50—11.50
Ospa pszenna	10.50—11.50
Ziemniaki jadalne	3.10
Ziemniaki fabryczne	2.30—2 50
Groch polny	23 00—24.00
Groch Viktorja	25.00—28 00
Słoma żytnia luźna	1.80—2.00
Słoma żytniaprasow.	28.0—3.00
Siano luźne	6(0—6.80
Siano pras.	7.20—8.80

Usposobienie: słabe

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Sędzicki.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A. w Toruniu.

Już czas zaabonować. Gazetę Narodową na IV. kwartał.

Kwit kwartalny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon.	Odpr. i man.	Raz.
Gazeta Narodowa	Toruń	Październik Listopad Grudzień	2,25	0,57	2,82

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie poczty:
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

………………, dnia ………………

Popierajcie handel i przemysł polski!

Kwit miesięczny

na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Abon	Odpr. i man	Raz.
Gazeta Narodowa	Toruń	Październik	0,75	0,19	0,94

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, przedpłatę ściągnąć przez listonosza

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.
Pokwitowanie poczty:
Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

………………, dnia ………………